

Słowem w serce.

Retoryczność kerygmatu świętego Piotra

Retoryka od zarania swego istnienia jest związana z wystąpieniami publicznymi. Jako *techne* (sztuka) powstała na użytek wystąpień w sądach¹, by pomóc skutecznie dowieść racji oratora². Bez wątplenia wystąpieniem publicznym była mowa św. Piotra³ do mieszkańców Jerozolimy oraz do przybyłych na święto Pięćdziesiątnicy pielgrzymów⁴. Pierwsze publiczne wystąpienie Piotra w towarzystwie jedenastu apostołów skutkowało nawróceniem trzech tysięcy osób. Kolejna jego mowa owocuje nawróceniem pięciu tysięcy osób. Jest bardzo interesujące, że mowy Piotra badane z perspektywy retorycznej zawierają wszystkie elementy *officia oratoris*, czyli zadań mówcy przekazane nam przez starożytnych⁵. Można je uznać za prawidłową, jeśli nawet nie za wzorcową akcję oratorską, zdumiewającą swoim kunsztem retorycznym.

Dzieje apostolskie potwierdzają, że arcykapłani i faryzeusze po przesłuchaniu aresztowanych Piotra i Jana dziwili się bardzo, poruszeni jakością i odwagą ich wypowiedzi. Ogarnęła ich zawiść, gdy dowiedzieli się, że są oni ludźmi prostymi i nieuczonymi, a jednak zdolnymi do argumentacji, na którą oni sami nie potrafili dać odpowiedzi⁶.

Rodzą się ważne pytania. Jak to możliwe, że niewykształcony Rybak z Galilei⁷ potrafił podczas swojego wystąpienia zrealizować, i to na bardzo wysokim poziomie *officia*

¹ Cz. Jaroszyński, P. Jaroszyński, *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*, Szczecinek 2008.

² Za twórców retoryki uważa się Koraksa i Tejzjasza oraz Empedoklesa z Sycylii.

³ P. C. Bosak, *Leksykon wszystkich postaci biblijnych*, Kraków 2015.

⁴ Dz 2,14-41.

⁵ J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.

⁶ Dz 3.

⁷ J. Gnilka, *Piotr i Rzym. Obraz Piotra w pierwszych dwu wiekach*, Kraków 2002.

oratoris? – zadania mówcy⁸, opracowane przez starożytnych Greków⁹, których przecież nie znał? Czy Piotr był mówcą charyzmatycznym? Na czym polegał fenomen skuteczności mowy Piotra? Powszechnie stosowane krytyka literacka oraz krytyka historyczna nie są w stanie wyjaśnić fenomenu mowy Kefasa. Dopiero zastosowanie pełnej analizy retorycznej przybliżyła nas nieco do zrozumienia mocy i wysokiego poziomu przemowy Piotra.

Aby zrozumieć powody nieskuteczności wyżej wspomnianych krytyk, należy uświadomić sobie, że bazują one na źródłach pisanych, które stanowią element kultury piśmiennej. Natomiast retoryka zrodziła się na fundamencie oralności i jest nią na wskroś przeniknięta, a jedynie pewne fragmenty, elementy, aspekty są dostępne wtórnie piśmienności.

Walter Ong w swoim dziele *Oralność i piśmienność*¹⁰ uzasadnia powody utrudnionego dostępu, a nawet niedostępności pewnych jakości kultury oralnej dla piśmienności. Aby ukazać różnicę między oralnością i jej kulturą oraz piśmiennością i jej kulturą posłużę się metaforą dwóch drzew, stworzoną przeze mnie w trakcie badań nad wystąpieniem Piotra Apostoła.

Jedno drzewo, zielone, imponująco rosnące w swoim kontekście przyrodniczym oznacza oralność. Ma wspaniałą pień, gałęzie formujące jego koronę, liście poruszające się na wietrze i przemawiające delikatnym szumem, kwiaty aromatycznie pachnące w wiosennej porze i dojrzałe smaczne owoce. Ma także ukryty rozległy system korzeniowy. Jest to drzewo żywe zdolne nawet do komunikacji z innymi drzewami we własnym ekosystemie, jak dowodzą najnowsze badania przyrodników. W jego cieniu można odpocząć, rozkoszując się kojącą bliskością.

Drugie drzewo (może to być nawet to samo drzewo), które zostało ścięte oznacza piśmienność. Narzędzia pozbawiły go porowatej kory i przerobiły na nowy materiał nazywany tarcicą. Z martwych belek, kantówek i desek powstają niezwykle cuda sztuki stolarskiej, meblarskiej o charakterze użytkowym, czasami nawet może powstać rzeźba zdobiąca prestiżowe przestrzenie. Konsekwencją „zabicia” żywego drzewa (ścięciu) jest poszerzenie listy sposobów jego wykorzystania, która znacznie przerasta możliwe wykorzystania drzewa żywego: od precyzyjnych klocków dla dzieci po kokpity w drogich

⁸ Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, Warszawa 2009. Por. M.F. Kwintylian, *Kształcenie mówcy*. Księgi I, II, X, Warszawa 2002; tenże, *Kształcenie mówcy*. Księgi VIII, 6-XII, Warszawa 2012.

⁹ Od Arystotelesa formowano zadania mówcy. Zebrał je wszystkie Kwintylian.

¹⁰ W.J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przekł. J. Japola, Warszawa 2011.

samochodach, nie wspominając o meblach, schodach, podłogach, ławkach i drewnianych narzędziach czy przedmiotach codziennego użytku.

Nie trzeba zbyt wielkiego wysiłku wyobraźni, by zobaczyć te dwa tak różne od siebie światy oraz różnicę między żywym drzewem a tym, co z niego po ścięciu powstało. Żywe, docierające do ludzkiego ducha słowo, po „zabiciu” zapisaniem daje przeogromne możliwości wykorzystania go. Wraz z wynalezieniem pisma zawierającego samogłoski i spółgłoski powstała największa rewolucja w historii ludzkości. To dało podstawy do rozwoju nauki, gdyż zachowanie w pamięci zbiorowej cennych myśli oraz ich analiza stały się teraz możliwe i nawet łatwe. Pogłębiona i rozbudowana analiza z natury jest praktycznie niedostępna kulturze oralnej, ale zarazem trzeba mieć świadomość, że zapisane słowo jest „pozbawione życia”, swojej psycho-dynamicznej witalności, emocjonalnego piękna i wielu innych aspektów. Zatem zaczyna być bardziej zrozumiałe, że nawet najbardziej precyzyjna i wyrafinowana analiza literacka oparta na słowie pisanym, czy najbardziej pogłębiona analiza historyczna nie są zdolne dotrzeć do psycho-dynamiki, emocji i klimatu słowa żywego¹¹, nie mogą odtworzyć relacji. Wszyscy ludzie rodzą się w oralności, a przez wychowanie i edukację mogą wejść w technologię pisma¹². W głębinach ludzkiej psychiki jest możliwe współdziałanie między oralnością a pismem. Słowo oralne rzuca światło na świadomość, a pismo ją podnosi¹³.

Z Piotrem nierozzerwalnie jest związany jego pełen mocy *kerygmat* jako podstawowa, oparta na słowie forma aktywności w nauczaniu. *Kerygmat* (gr. κηρυγματ) (związany ze słowem κηρύσσει [*kēryssein*] – „głosić, przepowiadać, obwieszczać przez publicznego posłańca oraz z pełnieniem funkcji herolda”) oznacza treść, jak też czynność głoszenia dzieła Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla zbawienia wszystkich ludzi¹⁴. Słowo *kerygma* po grecku κήρυγμα (*kērygma*), znaczy „ogłoszenie, proklamacja, obwieszczenie

¹¹ Czasami wspaniałą rzeczą jest pojechać do lasu, by spacerując po nim i oddychając jego mikroklimatem uświadomić sobie, że takie same dęby i sosny leżą lub stoją martwe i pokawałkowane w naszym mieszkaniu. Taką wycieczką do „lasu żywej mowy” jest rekonstrukcja retoryczna wypowiedzi proponowana nam w teatrze lub w czasie spotkań na żywo z wybitnymi osobami. *Officia oratoris* istotnie i precyzyjnie pomagają dokonać rekonstrukcji zapisanej mowy i nieco przybliżyć jej zrozumienie i odbiór, ale jest to zajęcie wybitnie pracochłonne.

¹² Ong, *Oralność*, dz. cyt., s. 260.

¹³ Por. tamże, s. 260.

¹⁴ A. Paciorek, F. Drączkowski, B. Brzuszek, J. Nagórny, *Kerygmat*, w: *Encyklopedia katolicka*, pod red. A. Szostek, B. Migut, t. 8, Lublin 2000, s. 1360-1364.

przez publicznego posłańca, herolda”¹⁵. *Kerygmat* łączy się nierozzerwalnie z *dynamis*, która decyduje o owocach przepowiadania¹⁶. Życiodajna, w rozumieniu życia wiecznego, moc *kerygmatu* pochodzi od tajemniczej współpracy głoszącego z Bogiem, co jest potwierdzone dokonywaniem się cudów.

Pierwsze publiczne wystąpienie Piotra, jego przemowa do ludu zawiera jasne i mocne orędzie zbawienia i swoją formą tworzy coś nowego, wcześniej nieznanego. W słuchaczach przepowiadanie dobrej nowiny rodzi wiarę w przebaczącą miłość Boga oraz stanowi początek nowego życia darmo danego z Nieba.

1 Kor 1,21: επειδη γαρ εν τη σοφια του θεου ουκ εγνω ο κοσμος δια της σοφιας τον θεον ευδοκησεν ο θεος δια της μωριας του κηρυγματος σωσαι τους πιστευοντας¹⁷.

Przekład dosłowny brzmi: „Bo skoro świat przez swoją mądrość nie poznał Boga w jego Bożej mądrości, spodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupotę głoszonego poselstwa”¹⁸.

Ten tajemniczy i paradoksalny tekst można uznać za fundamentalny dla rozumienia *kerygmatu*, który dzięki specjalnemu działaniu Ducha Świętego sam staje się „wydarzeniem”. Kluczem jest *dynamis*¹⁹ złączona z *kerygmatem*. Można powiedzieć, że dzięki głoszeniu zbawczego wydarzenia śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, uobecnia się je mocą Boga w sercach i duchu słuchaczy, czemu towarzyszą cudowne znaki. To przedziwne upodobanie Boga jest skuteczne zawsze i w każdym miejscu, wobec każdej wybranej przez Boga osoby, niezależnie od kondycji moralnej i religijnej samego herolda.

Kerygmat rozwija się z prostej formy mowy Piotra w całe świadectwo Nowego Testamentu, jest przepowiadaniem miłości Boga do człowieka, które gwarantuje jego prawdziwy, duchowy rozwój²⁰. Piotr z odwagą podejmuje profetyczną interpretację zesłania Ducha Świętego, jako wiarygodny interpretator wspólnoty wiary ukazuje jej fundamentalne elementy:

¹⁵ Tamże, s. 1360.

¹⁶ Por. W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1982.

¹⁷ *Grecko-polski nowy testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, Warszawa 1994, s. 772.

¹⁸ Portal Oblubienica.eu, <https://biblia.oblubienica.eu/interlinearny/index/book/7/chapter/1/verse/21/param/1/version/TR> (dostęp: 16.01.2020).

¹⁹ *Encyklopedia Katolicka*, dz. cyt., s. 1361.

²⁰ Por. A. Lapple, *Od egzegezy do katechezy*, Warszawa 1986.

„1) wylanie Ducha Świętego w tak spektakularnej formie oznacza nadejście ostatecznego zbawienia. W tym wydarzeniu spełnia się i nabiera najwyższego znaczenia nie tylko proroctwo Joela (3,3), ale także wszystkie inne proroctwa;

2) ten Duch jest «darem» Jezusa z Nazaretu, którego posłannictwo Bóg «potwierdził niezwykłymi czynami, cudami i znakami» (Dz 2, 22). Został On zabity przez ludzi, ale Ojciec Go «wskrzesił» (Dz 2, 24-32), przyjmując Go w chwale;

3) przez to Jezus z Nazaretu jawi się jako «Pan» i sprawca całkowitego zbawienia. Za pośrednictwem Ducha i w Duchu, jest w szczególności sposób «Panem» Kościoła, który od tej chwili ruszył na podbój świata»²¹.

Archaiczności chrystologicznych sformułowań towarzyszy *parrezja* czyli wolna, otwarta, szczerza i jasna wypowiedź jako wyraz przekonania o prawdzie lub wierze mówiącego²². Głoszenie Piotra wywarło duże wrażenie na słuchaczach. Wstrząśnięci oskarżeniem o zabicie Jezusa, którego Bóg „wyniósł na swoją prawicę” (Dz 2, 33) pytali Piotra, co powinni zrobić. On jako „pasterz” okazał zrozumienie, doradził, pocieszył. Był głównym punktem odniesienia, mimo obecności pozostałych Apostołów²³.

„I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz”²⁴, co oznacza moment powstania Chrystusowego Kościoła. „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów”²⁵.

Warto zauważyć, że mowa przytoczona została jedynie w przybliżonym brzmieniu, całkowicie zależnym od redakcji i stylu Łukasza Ewangelisty²⁶. Dzieje Apostolskie spisane przez tego autora pisane były po grecku, co oznacza przekład oryginalnych, aramejskich słów Piotra – na grekę²⁷. Wskazana byłaby praca na greckim tekście Dziejów Apostolskich. Piotr przemawiał po aramejsku, a św. Łukasz, autor Dziejów Apostolskich, będący z wykształcenia medykiem, wykazał się tak dużą starannością przekładu, że łatwe jest odnalezienie śladów

²¹ S. Cipriani, *Św. Piotr Apostoł*, Kraków 2008, s. 106.

²² *Encyklopedia Katolicka*, dz. cyt., t. XIV s. 1374-1375.

²³ Por. Cipriani, *Św. Piotr Apostoł*, dz. cyt., s. 107.

²⁴ Tamże, s. 108.

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. *Słownik pisarzy antycznych*, pod red. A. Świderkówny, Warszawa 1990.

²⁷ Por. M. Starowiejski, J. M. Szymusiak, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971.

semickich w wystąpieniu Piotra. Musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że w danej nam redakcji to nie pierwszy z Apostołów, ale ewangelista Łukasz przemawia do nas, jako czytelników, co – mimo wszystko – nie umniejsza wielkości wystąpienia Piotra.

Officia oratoris – zadania mówcy – już przez starożytnych Greków zostały sformułowane w pięciu punktach i stanowią ważne i precyzyjne narzędzie analizy retorycznej:

1. Pierwszym zadaniem jest *heuresis* – inwencja. Wbrew pozorom i skojarzeniom nie chodzi w inwencji o pomysłowość mówcy, ale o wynajdywanie i odkrywanie wszystkiego, co jest ważne dla przedstawianego problemu. Greckie słowo *heuresis* znacznie lepiej to oddaje. *Inventio* Piotra, to nie tylko trzyletni okres wspólnego przebywania z Jezusem, ale przede wszystkim to czas spotkania z Nim po Jego zmartwychwstaniu. Piotr zyskuje wówczas świadomość swej misji oraz zrozumienie problemu śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jako dzieła zbawienia.

2. Układ mowy, *taxis* – dyspozycja z uwzględnieniem doboru odpowiedniej argumentacji, odzwierciedla plan Bożego zbawienia. *Dispositio* wyznaczył sam Jezus wyjaśniając wszystko, co odnosiło się do Niego samego poczynawszy od Mojżesza, przez spełnienie się zapowiedzi proroków i pism.

3. Styl wypowiedzi Piotra nazwany po łacinie *elocutio*, a po grecku *lexis* wynika z wagi problemu i ze skromności Piotra. Z konieczności jest patetyczny, ponieważ oznajmia rzeczy najdonośniejsze i znakomicie harmonizuje argumentację *logos, pathos i ethos*.

4. Opanowanie pamięciowe orędzia, po łacinie *memoria*, a po grecku *mneme* nie sprawiało problemu. Piotr należał do kultury oralnej, gdzie pamięć odgrywała wielką rolę. Cytował Pismo Święte z pamięci. Ponadto nadmiar wiedzy zgromadzony w *inventio* pozwalał Piotrowi ze swobodą wybierać z pamięci rzeczy konieczne i najważniejsze. Fragmenty prorocत्व Joela czy Dawida były precyzyjnie dobrane.

5. Koroną wysiłków mówcy jest wystąpienie, nacechowane szczerością i odwagą. Piotr swoim *actio* po grecku *hipokrisis* zdumiewa do dzisiaj, jego głoszenie zwane po grecku *kerygmatem* ma wielką moc. Moc głoszenia, czyli *dynamis kerygmatu* objawia się w sposób cudowny.

W dniu zesłania Ducha Świętego cudem jest dar języków wzbudzający sensację, a w innym dniu uzdrowienie paralityka. Piotr mówi do chromego, chwytając go za rękę: „«Nie mam srebra ani złota [...], ale co mam to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!» I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w

nogach i stopach. Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga” (Dz 3, 6-8). I sparaliżowany człowiek natychmiast nie tylko chodzi, ale nawet skacze z radości wychwalając Boga. Mowa Piotra zaczyna się pozyskaniem życzliwości słuchaczy i wskazaniem wielkiej wagi orędzia, które przynosi. Po wyjaśnieniu daru języków i wskazaniu na wypełnianie się proroctwa Joela²⁸ i Dawida w Jezusie, Piotr jak w sądzie odważnie oskarża zgromadzonych: „Rękami bezbożnych zabiliście Syna Bożego”²⁹. Czekaliście na Mesjasza, a gdy przyszedł, ukrzyżowaliście Go. Jednakże zaraz stępią ostrze oskarżenia ogłaszając, że taki obrót sprawy był zamierzony przez Boga, który w odrzuceniu Mesjasza zrealizował zbawienie wszystkich ludzi. Argumentacja Piotra trafia do słuchaczy – przejęli się do głębi serca. „Co mamy czynić Bracia? – zapytali”. Chciałbym podkreślić, że skojarzenia, jakie wywołuje słowo „serce” są różne w języku hebrajskim i w języku polskim. W naszym języku serce kojarzy się głównie ze sferą życia uczuciowego. W języku hebrajskim serce oznacza wnętrze człowieka pojęte najszerszej. Oprócz uczuć serce zawiera wspomnienia, myśli, zamiary, decyzję. Bóg dał człowiekowi serce do myślenia. Zatwardziałe serce oznacza zamkniętego ducha. Serce jest centrum bytu człowieka, miejscem, gdzie odbywa się dialog człowieka z samym sobą oraz z Bogiem.

Serce jest siedliskiem świadomej rozumnej i wolnej osobowości człowieka, jest miejscem podejmowania decyzji, siedliskiem niepisanego prawa. To tylko w sercu człowiek spotyka Boga. Człowiek posiada przerażającą zdolność czynienia się dwulicowym, może mieć podwójne serce czyli serce obłudne. Zamiast autentycznie nawrócić się do Boga, człowiek usiłuje zaspokoić Boga zewnętrznym kultem, pięknymi słowami, chce Boga oszukać, a Boga oszukać się nie da. Człowiek bierze pod uwagę to, co jest widoczne dla oczu, co jest zewnętrzne, natomiast Bóg patrzy w serce, przenika serce i nerki, demaskując kłamstwo. Bóg mówi: „ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach, i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ cześć jego jest dla Mnie tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem” (Iz 29, 13).

Izrael zrozumiał, że religia o charakterze zewnętrznym jest nie tylko całkowicie bezużyteczna, ale jest toksyczna dla człowieka. Serce knąbrne jest uparcie oddalone od Boga. Izrael uświadomił sobie także, że czyste serce może stworzyć w człowieku tylko sam Bóg, który przez proroków oświeca lud i to nowe dzieło zapowiada: „Dam im jedno serce

²⁸ Por. Dz 2, 17-21.

²⁹ Por. Dz 2, 23.

i wniosę nowego ducha do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cielesne, aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem” (Ez 11, 19-20). To jest zapowiedź prawdziwego odnowienia. „Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym. Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym”³⁰. Serce jest polem najważniejszej bitwy pomiędzy demonem i Bogiem, bitwy w której centralne miejsce zajmuje słowo niosące zbawienie i życie lub śmierć.

U początków bowiem, demon słowem zwiódł Adama i Ewę, kłamliwie obiecując, że autonomia serca uczyni ich bogami, a tymczasem przyjęte do serca kłamstwo zabiło w nich życie Boże. Człowiek zabił Boga w swym sercu, zajął jego miejsce stając się egoistą. Bóg jest miłością i jego obecność w sercu człowieka gwarantowała mu szczęście. Gdy człowiek zabił Boga w swoim sercu, utracił miłość, a człowiek bez miłości staje się potworem niszczącym siebie samego, innych i całe swoje środowisko. Przez przyjęcie kłamliwego słowa człowiek skosztował śmierci swojego istnienia i popadł w ogromne cierpienie. Ten stan człowieka pozbawionego możliwości kochania, ta konieczność egoizmu, który wszystko musi ofiarować sobie, to jest biblijne potępienie. Niespełnialne pragnienie miłości jest niewyobrażalnym cierpieniem, jest piekłem. Człowiek pragnie kochać, ale nie może, gdyż jego serce odcięte od źródła miłości jest toksyczne.

Co robi św. Piotr wobec tak tragicznej sytuacji człowieka? **Słowem trafia w serce.** Spodobało się Bogu głupotą kerygmatu zbawić wierzących³¹. A wiara rodzi się ze słuchania orędzia o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa uobecniających miłość Boga. Jakże aktualne jest dzisiaj i potrzebne to, co czynił Kefas. Z odwagą wprowadzał do ludzkiego serca prawdę i szczerść. Ci, którzy je przyjęli doświadczyli nowego życia. Nie tylko trzy tysiące osób po pierwszej mowie, nie tylko pięć tysięcy po drugiej, ale całe rzymskie imperium w krótkim czasie.

Powróćmy zatem do korzeni, do Piotrowego *kerygmatu*. Dwa tysiące lat minęło i dzisiaj wrogi Chrystusowi świat z triumfem ogłasza koniec chrześcijaństwa, jego bankructwo i jałowość, burzy kościoły, a przecież ono – tak naprawdę – na dobre jeszcze się nie zaczęło, a nadal ma działające, pełne mocy słowo. Oszukany człowiek spożył zakazany

³⁰ Por. Mt 15, 18-20.

³¹ Por. 1 Kor 1, 21.

owoc z drzewa wiadomości złego i dobrego, a samo drzewo ściał, by z niego zrobić krzyż dla Syna Bożego. Wszystko wydało się być stracone. Ale Bóg w swoim wspaniałomyślnym miłosierdziu – w tajemniczy sposób – martwe drzewo krzyża, drzewo hańby, uczynił drzewem życia wiecznego, wskrzeszając zabitego Jezusa z martwych. Obrazem ukazującym jak mocą słowa ze śmierci Bóg wyprowadza życie jest proroctwo Ezechiela:

„Potem spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. I polecił mi, abym przeszedł dokola nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia?» Odpowiedziałem: «Panie Boże, Ty to wiesz». Wtedy rzekł On do mnie: «Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: "Wyschłe kości, słuchajcie słowa Pana!" Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam dam ducha po to, abyście się stały żywe. Chcę was otoczyć ścięgniami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha po to, abyście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan». I prorokowałem, jak mi było polecone, a gdym prorokował, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. I powiedział On do mnie: «Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i powiej po tych pobitych, aby ożyli». Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: "Wyschły kości nasze, minęła nadzieja nasza, już po nas". Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha po to, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» – wyrocznia Pana Boga” (Ez 37, 1-14).

Także dzisiaj moc słowa kerygmatu trafiająca w serce jest zdolna ożywić je i napełnić prawdziwą miłością.

Bibliografia:

Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, Warszawa 2009.

Biblia Tysiąclecia, Wydanie 5, Poznań 2003.

Bosak P. Cz., *Leksykon wszystkich postaci biblijnych*, Kraków 2015.

Cipriani S., *Św. Piotr Apostoł*, Kraków 2008.

Encyklopedia katolicka, Lublin 2000.

Gnilka J., *Piotr i Rzym. Obraz Piotra w pierwszych dwu wiekach*, Kraków 2002.

Grecko-polski nowy testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, Warszawa 1994.

Harrington W. J., *Klucz do Biblii*, Warszawa 1982.

Jaroszyński Cz., Jaroszyński P., *Kultura słowa. Podstawy retoryki klasycznej*, Szczecinek 2008.

Kwintyliian M. F., *Kształcenie mówcy*, księgi I, II, X, Warszawa 2002.

Kwintyliian M. F., *Kształcenie mówcy*, księgi VIII 6-XII, Kraków 2012.

Lapple A., *Od egzegezy do katechezy*, Warszawa 1986.

Ong W. J., *Osoba – świadomość – komunikacja*, Antologia, Warszawa 2009

Ong W. J., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Warszawa 2011.

Słownik pisarzy antycznych, pod red. A. Świderkówny, Warszawa 1990.

Starowiejski M., Szymusiak J. M., *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971.

Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.

<http://www.literatura.hg.pl/greek/ac.htm> (dostęp: 11.11.2017).

<https://oblubienica.eu/> (dostęp: 11.11.2017).

**With a Word to the Heart.
The Rhetoric of St. Peter's Kerygma
Summary**

The subject of this work is the effectiveness of St. Peter's speech at Pentecost and the inadequacy of the effectiveness of historical and literary criticism. With his message, saint Peter the Apostle reaches the depths of the desires, needs and expectations of his listeners. The charismatic nature of Peter's speech is a riddle that generates more questions than answers. In understanding of the speech and taking into account its context, the most useful rhetorical analysis is carried out from the perspective of the five tasks of the speaker (*officia oratoris*), while at the same time being aware of the crucial difference between oral and written culture. This difference lies in the fact that only the orality possesses the performative potential for the transformation of the human heart.

Keywords: orality, literacy, *kerygma*, understanding, rhetoric, *officia oratoris*, change of heart